

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. w sprawie z powództwa G. J. przeciwko R. Ś. o zapłatę Sąd Rejonowy w Pabianicach w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.456,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie 3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.947 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, a w punkcie 4. nie obciążył stron kosztami nieuiszczonych wydatków w kwocie 16,21 zł.

Apelacje od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony postępowania.

Pozwany zaskarżył wskazany wyrok w zakresie punktu 1., zarzucając mu naruszenie:

- art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny przedstawionych dowodów w aspekcie ich istotności dla rozstrzygnięcia, a w szczególności całkowite pominięcie jako dowodu pism pozwanego kierowanych do Urzędu Skarbowego i Prokuratury, a także dokumentów prywatnych pozwanego stanowiących istotny element materiału dowodowego,

- art. 233 w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego z pominięciem prawidłowej oceny twierdzeń i dowodów strony pozwanej oraz oparcie orzeczenia na ocenie niekompletnego materiału dowodowego.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w części 1. wyroku wraz z zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania. Pozwany wniósł również o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego Z. L. na okoliczność ustalenia wartości prac wewnątrz budynku pozwanego według cen uzgodnionych między stronami.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm prawem przepisanych.

Z kolei powód zaskarżył wskazane orzeczenie w części oddalającej powództwo, tj. co do punktu 2. wyroku, oraz w części orzekającej o kosztach procesu (punkt 3.), zarzucając:

- dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym przez stwierdzenie, że strony łączyła ustna umowa o dzieło z 2010 r. i pozwany wypłacił powodowi kwotę 36.000 zł tytułem wynagrodzenia, zaś powód wykonywał dla pozwanego jeszcze inne prace, niż te objęte rachunkiem nr (...), podczas gdy powód zaprzeczał, aby cokolwiek innego robił w domu pozwanego oprócz prac wskazanych w tymże rachunku, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dokonanie oceny dowodów w sposób zupełnie dowolny w odniesieniu do zeznań R. K. (1), w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał je za niewiarygodne wobec sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym i ich wewnętrzną spójnością, oraz w sposób stronniczy i dowolny, w zakresie w jakim Sąd uznając, że powód otrzymał kwotę 36.000 zł uznał za wiarygodne zeznania pozwanego – mimo braku posiadania przez niego dowodu wpłaty tej kwoty, zaś za niewiarygodne uznał zeznania powoda, który wyjaśnił, że takich pieniędzy nie otrzymał, jak również w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z zeznań pozwanego i świadka B. Ś., że pozwany wręczył powodowi kwotę 36.000 zł, nie domagając się wcześniej żadnego pokwitowania, w sytuacji gdy strony przed rozpoczęciem pracy wcześniej nie знаły się,

- naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. i przyznanie notatce urzędowej Policji domniemania prawdziwości przewidzianego dla dokumentów urzędowych w zakresie otrzymania przez powoda wynagrodzenia od pozwanego w wysokości 36.000 zł.

Powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uwzględnienie powództwa w pozostałej kwocie, tj. 5.750,67 zł, oraz zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego. Powód wniósł również o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci zeznań o wysokości osiągniętego dochodu świadków R. K. i M. J. za rok 2010 i 2011 na okoliczność, że to oni otrzymali od pozwanego wynagrodzenie za wykonane w jego domu prace i złożyli w tym celu zeznania roczne (korekty). Powód wskazał, że możliwość powołania tego dowodu pojawiła się dopiero na tym etapie postępowania ponieważ R. K. i M. J. dopiero w dniu 28 października 2013 r. złożyli odpowiednie zeznania (korekty) o wysokości osiągniętego dochodu, a zatem strona powodowa nie mogła skorzystać z danych dowodów przed Sądem I instancji. Uzupełniając apelację powód przedłożył również pokwitowanie wpłaty podatku dochodowego przez wskazane osoby za lata 2010 i 2011.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i oddalenie wniosków dowodowych w niej zawartych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 1 września 2014 r. strony podtrzymały swe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

obie apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Zarzuty zawarte w obu apelacjach sprowadzają się do kwestionowania oceny przedstawionych przez strony dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji. Zarzuty te są całkowicie chybione. W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że w myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu I instancji. Przede wszystkim – inaczej niż twierdzi pozwany, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił moc dowodową i istotność dla wyniku niniejszej sprawy przedstawionych przez pozwanego dokumentów w postaci pism skierowanych do Urzędu Skarbowego i Prokuratury, co skutkowało ich pominięciem. Trafnie również Sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dokumenty prywatne przedstawione przez pozwanego w postaci zapisków poczynionych przez jego żonę B. Ś. (2) co do wysokości wypłaconego na rzecz powoda wynagrodzenia i notatek własnych pozwanego co do zakresu wykonanych prac. Dokumenty te są dokumentami prywatnymi, a zatem stanowią dowód tylko tego, że osoba, która je podpisała lub sporządziła, złożyła oświadczenie zawarte w tych

dokumentach. Na ich podstawie nie można zaś wnioskować o prawdziwości twierdzeń w nich zawartych. Nie ma także racji pozwany, kwestionując prawidłowość opinii sporządzonej na zlecenie Sądu I instancji przez biegłego Z. L.. Wyliczając wartość całości prac wykonanych przez powoda biegły w sposób właściwy posłużył się średnimi stawkami godzinowymi w województwie (...). Strona pozwana nie przedstawiła bowiem w tym względzie żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających w sposób jednoznaczny stwierdzić, że strony ustaliły między sobą inne stawki niż przyjęte przez biegłego.

Nie sposób również przyznać racji obu stronom postępowania, w zakresie w jakim negują ustalenia Sądu I instancji, wedle których pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 36.000 z tytułu wykonanych prac. Wprawdzie jak słusznie zauważył powód Sąd I instancji w tym zakresie w sposób nieprawidłowy zaliczył w poczet materiału dowodowego notatkę sporządzoną w dniu 7 listopada 2012 r. przez funkcjonariusza Policji w ramach tzw. rozpytania. Oczywistym jest bowiem, że notatka taka nie może stanowić dowodu w sprawie. Właściwszym wydawałoby się posłużenie dokumentem w postaci postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia z dnia 15 listopada 2012 r. (k. 50), w którym również zawarto informację, że powód podał, iż otrzymał od pozwanego kwotę 36.000 zł. Jednakże także ten dowód nie został formalnie dopuszczony i przeprowadzony. Okoliczność wypłaty powodowi kwoty 36.000 zł została w sposób właściwy ustalona na podstawie poprawnej oceny całości materiału dowodowego i zgodna jest z zasadami logicznego wnioskowania oraz zasadami doświadczenia życiowego. Strona powodowa nie wykazała bowiem, że to świadek R. K. (1) pobierał wynagrodzenie od pozwanego, a nie powód. Zeznania tegoż świadka słusznie zostały ocenione przez Sąd I instancji za niewiarygodne w kontekście pozostałego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom powoda okoliczności tej nie potwierdzają korekty zeznań o wysokości dochodu podlegającego opodatkowaniu za lata 2010 i 2011 złożone przez R. K. (3) i M. J. (3), brata powoda. W tym miejscu należy zauważyć, że dokumenty podpisane przez M. J. (3) nie mogą w ogóle zostać uwzględnione w materiale dowodowym sprawy, a to wobec skorzystania przez tego świadka na rozprawie pierwszoinstancyjnej w dniu 8 lutego 2013 r. z prawa do odmowy zeznań w trybie art. 261 k.p.c. Oznacza to, że nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego należącego do tego świadka, jeśli nie wyraził on zgody na jego przedstawienie. Odnosząc się zaś do twierdzeń powoda, które miałyby zostać udowodnione wskazanymi dokumentami dotyczącymi R. K. (1), zauważyć wypada, że w korektach tych zawarto wyjaśnienie, iż przyczyną ich złożenia jest uzyskanie przychodu z tytułu umowy o dzieło zawartej z R. Ś. w związku z wykonaniem prac budowlanych i wykończeniowych na budowie w miejscowości R.. Nie pozwala to na stwierdzenie, że prace te dotyczą tych samych prac co objętych powództwem w niniejszej sprawie i uwzględnionych w opinii biegłego Z. L.. Nadto, jak wynika z tych dokumentów R. K. (1) otrzymał od pozwanego w 2010 i 2011 roku kwoty odpowiednio 4.770 zł i 10.000 zł. Stoi to w sprzeczności z zeznaniami tego świadka złożonymi przed Sądem I instancji, w których wskazał, że łącznie otrzymał od pozwanego ok. 2.500-3.000 zł za wszystkie prace wykonane na rzecz pozwanego. Nie ma także racji powód zarzucając Sądowi I instancji wadliwe ustalenie co do tego, kto wykonywał prace na rzecz pozwanego i kto zawarł z nim umowę. W tym względzie słusznie Sąd I instancji oparł się na pozostałym osobowym materiale dowodowym. Należy podkreślić, że świadek, na którego zeznaniach powód oparł swe twierdzenie w tym względzie, podał, że „nie wie, dlaczego pozwany wypłacał nam te pieniądze i jakie miał w tym zakresie uzgodnienia z powodem” oraz, że „wykonywał czynności według poleceń i wskazówek powoda” (k. 39). Oznacza to, że to powód umówił się z pozwanym co do zakresu prac wykończeniowych w domu pozwanego, a choć część prac wykonana została przez inne osoby, to jednak wyłącznie pod kierunkiem powoda. Powód też rozliczał się bezpośrednio z pozwanym i pobierał wynagrodzenie za wykonane prace.

Mając na uwadze powyższe, zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje. Zaskarżone orzeczenie jest również skutkiem prawidłowego zastosowania prawa materialnego, a w szczególności dokładnej analizy charakteru prawnego umowy zawartej ustnie pomiędzy stronami. W tym względzie Sąd I instancji starannie i wnikliwie rozważył zakres obowiązków i uprawnień każdej ze stron przedmiotowej umowy i doszedł do słusznego wniosku, że powód otrzymał od pozwanego kwotę 36.000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane prace budowlane, zatem pozwany zobowiązany jest do dopłaty pozostałej części wynagrodzenia, wyliczonego na podstawie opinii biegłego. Kwota ta została zasądzona zaskarżonym wyrokiem.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania drugoinstancyjnego, skoro obie apelacje nie zostały uwzględnione.